

Opole, 05.07.2017

Pan

Andrzej BUŁA

Marszałek Województwa Opolskiego

Za pośrednictwem

Przewodniczącego Sejmiku

Województwa Opolskiego

INTERPELACJA

W sprawie: zadbania o populację pszczół w województwie opolskim

Szanowny Panie Marszałku,

Ostatnio na podstawie przeprowadzonych w czterech krajach badań terenowych jednoznacznie dowiedziono, że neonikotynoidy (z grupy pestycydów) szkodzą pszczołom. Wyniki badań opublikowane zostały w prestiżowym magazynie „Science”.

Zdaniem naukowców pestycydy stanowią jedną z przyczyn „masowego wymierania pszczół” (ang. colony collapse disorder). Neonikotynoidami spryskuje się nasiona, jednak rozprzodkują się one po całej roślinie, docierając także do pobieranego przez pszczoły nektaru i pyłku. W trakcie eksperymentu przeprowadzonego m.in. w Wielkiej Brytanii i na Węgrzech stwierdzono, że z pszczół latających na tzw. pożytek na uprawy (skażonego neonikotynoidami) rzepaku nie przetrwało zimy ok. 20%. W pszczelich koloniach umierały nie tylko robotnice, ale także królowe. Z powodu pestycydów ucierpiały także trzmiele i murarki ogrodowe. Zauważono również, że toksyczność zatrutych neonikotynoidami roślin znacząco rośnie, gdy zostały one potraktowane przeciwgrzybiczym środkiem boskalid. Także badania w Kanadzie udowodniły, że nawet w uprawie roślin wiatropylnych (np. kukurydzy) stosowanie neonikotynoidów szkodziło pszczołom. Rozpuszczające się w wodzie pestycydy przedostawały się bowiem do dzikich roślin. Odmienne rezultaty badań uzyskano jedynie w Niemczech: tamtejsze pszczoły najprawdopodobniej dzięki bioróżnorodności okazały się bardziej odporne.

Już w 2013 r. Unia Europejska, aby ratować pszczoły, zdecydowała się na wydanie częściowego zakazu stosowania trzech rodzajów neonikotynoidów - klotianidyny, imidaklopyrydu i tiametoksamu. Obecnie rozważane jest rozszerzenie go na wszystkie rośliny uprawiane poza szklarniami.

W związku z powyższym mam pytanie do Pana Marszałka:

- Jaka jest skala korzystania w rolnictwie naszego regionu z neonikotynoidów?
- Czy ich stosowanie łączone jest z boskalidem?
- Czy ze strony hodowców pszczół padały w przeszłości oskarżenia o zatrucie owadów pestycydami?

Biorąc pod uwagę, jak ważne jest istnienie owadów zapylających (szczególnie pszczoł) radni sejmiku dolnośląskiego podjęli decyzję, aby przy inwestycjach samorządu województwa sadzić miododajne rośliny i drzewa, głównie lipy (dzięki jednej lipie pszczoły produkują od jednego do trzech kilogramów miodu).

Stąd moje dalsze pytania do Pana Marszałka:

- Czy możliwe byłoby pójście w takim kierunku również w naszym regionie?
- Czy można by w ramach marki „Kwitnące Opolskie” propagować sadzenie miododajnych roślin w ogrodach i na działkach?

Z poważaniem

Elżbieta Kurek


Radna Województwa Opolskiego